

Teoretyczne podstawy opieki i wychowania

DOI: 10.5604/01.3001.0015.7743

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZAMIAST WŁADZY? ANALIZA ARGUMENTÓW ZA I PRZECIW MODYFIKACJI TERMINU *WŁADZA RODZICIELSKA* W KODEKSIE RODZINNYM I OPIEKUŃCZYM

AGATA ŁOPATKIEWICZ

ORCID <https://orcid.org/0000-0003-0831-8817>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Kodeks rodzinny i opiekuńczy¹ od wejścia w życie 1 stycznia 1965 r. do dnia dzisiejszego podlegał licznym nowelizacjom. Obejmowały one zarówno zmiany regulacji przewidzianych w pierwotnym brzmieniu ustawy, jak i nowe przepisy dostosowujące kodeks do zmieniających się realiów życia. Na tym tle zwraca uwagę stosunkowo niewielki zakres zmian w zakresie terminologii stosowanej wyjściowo przez ustawodawcę. Mając na względzie skalę przekształceń społecznych, jakie zaszły w Polsce poczynając od uchwalenia KRO do jego ostatniej nowelizacji w 2019 r., warto zastanowić się nie tylko nad stabilnością czy stałością znaczeń kluczowych terminów tekstu tego aktu normatywnego, lecz także nad zasadnością ich funkcjonowania w niezmiennym brzmieniu. Interesujący przykład stanowi w tym kontekście termin *władza rodzicielska*.

Celem artykułu jest (1) analiza argumentów przemawiających za usunięciem z ustawodawstwa krajowego, ze szczególnym uwzględnieniem KRO, terminu *władza rodzicielska* i zastąpieniem go terminem *odpowiedzialność rodzicielska* oraz argumentów przeciwko takiej propozycji; (2) ocena, czy są to argumenty tego samego lub podobnego rodzaju i o tym samym lub podobnym ciężarze gatunkowym oraz (3) rozważenie, jaki punkt widzenia na problem zasadności stosowania tego terminu może zaoferować pedagogika.

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 nr 9, poz. 59 z późn. zm.), funkcjonujący dalej jako KRO.

Uwagi wprowadzające

KRO nie zawiera *explicite* wyrażonej definicji terminu *władza rodzicielska*, jej treść można jednak wyinterpretować z całokształtu przepisów kodeksu, zwłaszcza z artykułów oddziału 2 rozdziału II kodeksu poświęconych tej instytucji. Zakres przedmiotowy władzy rodzicielskiej nie budzi w doktrynie prawa rodzinnego poważniejszych wątpliwości i jest określany jako ogół obowiązków i uprawnień obejmujący, w szczególności, pieczę nad osobą dziecka, w tym jego wychowanie, zarząd majątkiem oraz prawo do reprezentowania w stosunkach zewnętrznych (Ignaczewski i in., 2019, podobnie: Gromek, 2018; Haak, Haak-Trzuskawska, 2019). Takie ujęcie jest zgodne z linią interpretacyjną wyznaczoną przez Sąd Najwyższy, który we władzy rodzicielskiej upatruje przede wszystkim obowiązków, a wtórnie również uprawnień rodziców w stosunku do dziecka². Przewidziany w KRO ustawowy model władzy rodzicielskiej regulującej relacje pomiędzy rodzicami i dzieckiem zakłada, że przysługuje ona obojgu rodzicom wykonującym ją samodzielnie³, z przestrzeganiem zasad ochrony dobra dziecka i realizacji interesu społecznego, z poszanowaniem godności i praw dziecka oraz z uwzględnieniem stanowiska dziecka w ważniejszych sprawach dotyczących jego osoby i majątku, bez nadzoru i kontroli sądu opiekuńczego i drugiego z rodziców, z pomocą państwa w sytuacjach, w których jest to uzasadnione (wyliczenie za: Ignaczewski i in., 2019). Nietrudno zauważyć, że przywołane elementy składają się na wzorcowy stan rzeczy, w którym władza rodzicielska jest sprawowana w sposób niebudzący zastrzeżeń i niewymagający ingerencji sądu opiekuńczego. W przypadkach, w których realizacja obowiązków rodziców w stosunku do dziecka napotyka na trudności, do dyspozycji sądu pozostaje katalog środków zaradczych pozwalający na zawieszenie, ograniczenie lub odebranie im władzy rodzicielskiej. Decyzja o podjęciu ingerencji w sferę relacji między rodzicami i dzieckiem każdorazowo jest uwarunkowana realizacją zasady dobra dziecka, co znajduje wyraz nie tylko w treści przepisów materialnoprawnych⁴, lecz także do pewnego stopnia również proceduralnych⁵.

Pomimo generalnej zgody w kwestii podmiotowego i przedmiotowego zakresu omawianej instytucji, zastrzeżenia budzi sama praktyka posługiwania się terminem *władza rodzicielska* na określenie całokształtu obowiązków i uprawnień rodziców w stosunku do dziecka. Wypada odnotować, że wątpliwość dotycząca zasadności stosowania tego właśnie terminu była podnoszona w różnych fazach tworzenia

² Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75.

³ Na temat relacji pomiędzy przysługiwaniem władzy rodzicielskiej a jej wykonywaniem zob. Haak, Haak-Trzuskawska, 2019.

⁴ Zobowiązujących sąd opiekuńczy do ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej już na etapie stwierdzenia zagrożenia dobra dziecka. Zob. art. 109 KRO.

⁵ Zob. art. 579 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964 nr 43, poz. 296 z późn. zm.) i postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 15 października 1970 r., III CRN 275/70.

i nowelizowania KRO⁶. Już na etapie kodyfikacji prawa rodzinnego i opiekuńczego przedstawiciele doktryny rozważali zasadność zastąpienia terminu *władza rodzicielska* innymi terminami, stosowanymi w ówczesnym ustawodawstwie krajów bloku socjalistycznego, takimi jak *prawa rodzicielskie*, *nadzór rodzicielski* czy *prawa i obowiązki rodziców* (Dobrzański, 1963). Problem adekwatności terminu stosowanego przez polskiego ustawodawcę był ponadto przedmiotem dyskusji towarzyszących projektom nowelizacji KRO, zgłaszanym w roku 1995⁷, 2008⁸ czy 2018⁹. Nietrudno na tej podstawie odnieść wrażenie, że kontrowersje narosły wokół terminu *władza rodzicielska* stanowią niemal stały element dyskusji nad podstawowymi instytucjami prawa rodzinnego i opiekuńczego¹⁰.

Argumenty za zachowaniem terminu *władza rodzicielska*

Analizę znaczenia terminu *władza rodzicielska* oraz argumentów wspierających lub obalających postulat jego modyfikacji warto poprzedzić krótkim komentarzem dotyczącym, po pierwsze, terminów alternatywnych, a po drugie, kryterium selekcji argumentów podlegających rozważeniu. W odniesieniu do pierwszej kwestii, zwolennicy zastąpienia terminu *władza rodzicielska* co do zasady proponują jeden z dwóch terminów zastępczych: *piecza rodzicielska* albo *odpowiedzialność rodzicielska*. Za uczynieniem przedmiotem rozważań tego ostatniego przemawia stan bieżącej dyskusji nad zmianami w systemie prawa rodzinnego, w tym zwłaszcza tezy sformułowane w uzasadnieniu do projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego zaproponowanego w 2018 r. przez ówczesnego Rzecznika Praw Dziecka¹¹. Gwoli ścisłości należy odnotować, że termin *piecza rodzicielska* był uwzględniany we wcześniejszych projektach nowelizacji KRO¹². Brak sukcesu w postaci nowelizacji ustawy zgodnie z zamierzeniem projektodawców nie przesądza o braku zasadności przeprowadzenia szerzej zakrojonych analiz poświęconych relacji zachodzącej pomiędzy terminami *władza* i *piecza* w kontekście relacji między rodzicami i dzieckiem. Jak zauważają niektórzy badacze, termin

⁶ Sam termin *władza rodzicielska* ma dłuższą tradycję w historii prawa rodzinnego. Jego wystąpienia można odnaleźć zarówno w Dekrecie z dnia 22 stycznia 1946 r. Prawo rodzinne (Dz.U. 1946 nr 6, poz. 52), jak i w Ustawie z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz.U. 1950 nr 34, poz. 308).

⁷ Projekt ustawy przedstawiony i przyjęty w uchwale Senatu na 58. posiedzeniu w dniu 15 listopada 1995 r. oraz przekazany do Sejmu, druk sejmowy nr 1357.

⁸ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw wniesiony w dniu 7 grudnia 2007 r., druk sejmowy nr 629.

⁹ Projekt Kodeksu rodzinnego przedłożony wystąpieniem generalnym Rzecznika Praw Dziecka z dnia 12 lipca 2018 r. http://brpd.gov.pl/sites/default/files/kodeks_rodzinny_projekt_z_uzasadnieniem.pdf (dostęp: 16.10.2019).

¹⁰ Odmienne: Jaros, 2015.

¹¹ Projekt Kodeksu rodzinnego przedłożony wystąpieniem generalnym Rzecznika Praw Dziecka..., dz. cyt.

¹² Projekt ustawy przedstawiony i przyjęty w uchwale Senatu na 58. posiedzeniu w dniu 15 listopada 1995 r., dz. cyt. Por. Mazurkiewicz, 2016.

piecza rodzicielska funkcjonuje obecnie na określenie ograniczonego zakresu praw i obowiązków rodzicielskich (Mostowik, 2014, por. Sokołowski, 1982), co w sytuacji zastąpienia terminu *władza rodzicielska* mogłoby generować wątpliwości w określeniu przedmiotowego zakresu instytucji oznaczonej tym terminem.

Katalog dyskutowanych poniżej argumentów dotyczących zasadności stosowania terminu *władza rodzicielska* nie jest wyczerpujący. Rozważeniu podlegają te argumenty, które spełniają jedno z następujących kryteriów: (1) są wyrażone w projektach nowelizacji aktów prawa powszechnie obowiązującego oraz w uzasadnieniach do tych projektów; (2) są prezentowane przez przedstawicieli doktryny prawa rodzinnego, judykatury lub specjalistów reprezentujących inne niż prawo dyscypliny nauki, w tym pedagogów; (3) są podnoszone przez konstytucyjne organy państwa, np. Rzecznika Praw Dziecka. Wiele spośród argumentów przedstawionych w dalszej części artykułu spełnia więcej niż jedno kryterium.

Z uwagi na fakt, że żadna ze zgłoszonych dotychczas propozycji zastąpienia terminu *władza rodzicielska* terminem *odpowiedzialność rodzicielska* nie doczekała się uwzględnienia w postaci nowelizacji KRO, w pierwszej kolejności omówieniu podlegają argumenty sformułowane przez zwolenników terminologicznego *status quo*. Na uwagę zasługują cztery argumenty podnoszone w doktrynie prawa rodzinnego oraz w literaturze nieprawniczej.

Pierwszy argument odsyła do ugruntowanej praktyki stosowania terminu *władza rodzicielska* na określenie obowiązków i uprawnień rodziców względem dziecka. Można rozpatrywać go z uwzględnieniem dwóch komplementarnych punktów widzenia. Mając na względzie perspektywę społeczną, można argumentować, że za zachowaniem dotychczasowego terminu przemawia fakt jego utrwalenia w świadomości społecznej przy równoczesnym braku poważniejszych zastrzeżeń dotyczących podmiotowego i przedmiotowego zakresu jego stosowania¹³ (por. Kopińska, 2014). Przyjmując z kolei perspektywę prawną, nie ulega wątpliwości, że tekst prawny – w tym przypadku analizowany nie tylko przez pryzmat norm prawnych, lecz także użytych w nim terminów – który obowiązuje przez dłuższy czas, jest przedmiotem wypowiedzi przedstawicieli doktryny i judykatury, dzięki czemu treść poszczególnych elementów podlega doprecyzowaniu. Przestrzegając reguł racjonalnej wykładni prawa, w tym zasady pewności prawa, należałoby przyjąć, że jeśli ustawodawca posługuje się innym terminem w miejsce dotychczasowego, to jego intencją jest nadanie temu terminowi nowego znaczenia. Co prawda można wyobrazić sobie sytuację, w której modyfikacji ulega sam termin, bez wprowadzenia zmian w jego treści, takie działanie wymagałoby jednak wskazania silnych racji przemawiających za zerwaniem z utrwaloną praktyką użycia dotychczasowego terminu oraz przedstawienia szczegółowego uzasadnienia dla takiej zamiany. Mając na względzie, że termin

¹³ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 grudnia 2007 r., druk sejmowy nr 629. <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/629> (dostęp: 16.10.2019).

władza rodzicielska jest obecny w tekście KRO już ponad pół wieku, jego modyfikacja potencjalnie mogłaby nieść więcej strat niż korzyści, zarówno w sferze interpretacji prawa, jak i jego funkcjonowania w świadomości społecznej.

Drugi argument opiera się na *explicite* lub *implicite* wyrażonym poglądzie o zbieżności znaczeniowej między terminami *władza rodzicielska* i *odpowiedzialność rodzicielska*. W literaturze z zakresu prawa rodzinnego można odnaleźć pogląd, zgodnie z którym termin „*odpowiedzialność rodzicielska*” bywa w przepisach używany jako synonim nazwy „*władza rodzicielska*”, obejmującego też kontakty z dzieckiem¹⁴ (Mostowik, 2014, s. 71). Przepisy, o których mowa, pochodzą z dokumentów międzynarodowych, w których treść terminu *odpowiedzialność rodzicielska* bywa¹⁵ ujmowana w sposób zbliżony do definicji terminu *władza rodzicielska* w polskim prawie rodzinnym, to jest jako *zbiór obowiązków i praw służących zapewnieniu duchowego i materialnego dobra dziecka, w szczególności ochrona osoby dziecka, utrzymywanie z nim osobistych relacji, zapewnienie edukacji, przedstawicielstwo prawne, określanie miejsca zamieszkania oraz zarząd majątkiem dziecka*¹⁶ (Mostowik, 2014, s. 71). Można zatem argumentować, że skoro zakres badanych terminów jest co do zasady zbieżny, modyfikacja terminologii stosowanej w KRO nie ma większego uzasadnienia, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę względy ekonomii tworzenia prawa oraz możliwe konsekwencje odejścia od stosowania ugruntowanych terminów, omówione w związku z argumentem pierwszym.

Tendencję do utożsamiania znaczenia badanych terminów można zauważyć również w działalności organów krajowych i międzynarodowych niezwiązanej ściśle ze stanowieniem lub stosowaniem prawa. Na przykład, w oficjalnym internetowym portalu Unii Europejskiej w sekcji poświęconej zagadnieniu odpowiedzialności rodzicielskiej widnieje termin *władza rodzicielska*¹⁷, z kolei w serwisie informacyjnym dedykowanym polskim emigrantom planującym powrót do kraju, w podstronie aktualizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości jest stosowany termin *władza (odpowiedzialność) rodzicielska*¹⁸. Żadne z tych źródeł nie stanowi interpretacji przepisów prawnych, dlatego użytych w nich zestawień terminów *władza rodzicielska* i *odpowiedzialność rodzicielska* nie sposób traktować jako wiążących. Nie można również wykluczyć, że zestawienie tych terminów podyktowane jest względami językowymi, związanymi z tłumaczeniem na język

¹⁴ Zgodnie z obecną regulacją, kontakty z dzieckiem nie są atrybutem władzy rodzicielskiej. Zob. art. 113 i 113¹ KRO. Na temat wcześniejszych regulacji w zakresie kontaktów rodziców z dzieckiem zob. Ignaczewski i in., 2019.

¹⁵ Nie jest to jedyna propozycja definicji terminu *odpowiedzialność rodzicielska*. Zob. argument trzeci prezentowany przez zwolenników zamiany terminologicznej.

¹⁶ Przywołana definicja została zawarta w dokumencie sporządzonym przez Komisję Europejskiego Prawa Rodzinnego (Committee of Experts on Family Law – CEFL). Zob. regulę 18 z dokumentu *Report on Principles Concerning the Establishment and Legal Consequences of Parentage – “The White Paper”* z 2006 r. <https://rm.coe.int/16807004c6> (dostęp: 16.10.2019).

¹⁷ https://europa.eu/youreurope/citizens/family/children/parental-responsibility/index_pl.htm (dostęp: 16.10.2019).

¹⁸ <https://powroty.gov.pl/wladza-rodzicielska-10182> (dostęp: 16.10.2019).

polski anglojęzycznego terminu *parental responsibility* lub z zestawieniem przepisów obowiązujących w państwach, do których i z których migrują obywatele Polski, z krajowym porządkiem prawnym. Z kolei praktyka polegająca na do pewnego stopnia wymiennym stosowaniu terminów *władza rodzicielska* i *odpowiedzialność rodzicielska* może stać się impulsem do wprowadzenia utrwalonej konwencji takiego ich użycia w przyszłości. Co ważne, nie wydaje się, aby musiała się ona wiązać z koniecznością dokonania nowelizacji KRO w tym zakresie.

Trzeci argument za utrzymaniem terminologicznego *status quo* akcentuje treść przepisów składających się na instytucję władzy rodzicielskiej. W literaturze przywoływany jest pogląd, zgodnie z którym skoro KRO *posługuje się pojęciem władzy rodzicielskiej i jednocześnie łączy z tym pojęciem określone regulacje stosunków między rodzicami i dziećmi, to za władzę rodzicielską należy uznawać wszystko, co kryje się pod tym pojęciem w rozumieniu kodeksowym. W takim rozumieniu błędne jest pytanie: czy władza rodzicielska jest rzeczywiście władzą? Władza rodzicielska jest bowiem takim stosunkiem, jaki konstruowany jest przez przepisy* (Kopińska, 2014, s. 257). U podstaw takiego sposobu myślenia o władzy rodzicielskiej można upatrywać założenia, zgodnie z którym elementem decydującym o sposobie rozumienia przedmiotowego i podmiotowego zakresu tej instytucji są treści dekodowane z przepisów prawnych. Terminologia stosowana na jej określenie ma charakter wtórny w tym sensie, że nie wpływa – wcale albo znacząco – na modyfikację tych treści. Wydaje się, że w takim ujęciu termin *władza rodzicielska* można traktować jako raczej neutralny pod względem aksjologicznym. Podstawowe założenia determinujące treść przepisów w zakresie stosunków między rodzicami i dzieckiem są bowiem zawarte w samych tych przepisach. Ewentualne wątpliwości związane z konotacją nazwy instytucji wydają się nie mieć w tym przypadku większego znaczenia, ponieważ tym, co finalnie przesądza o jej zakresie są obowiązujące regulacje prawne.

Nietrudno zauważyć, że argument ten mogą podnosić zarówno zwolennicy zachowania terminu *władza rodzicielska*, jak i orędownicy wprowadzenia do KRO terminu *odpowiedzialność rodzicielska*. Skoro to treść przepisów determinuje charakter stosunków prawnych między rodzicami i dzieckiem, a termin co najwyżej odróżnia go od innych stosunków uregulowanych w prawie rodzinnym i opiekuńczym, to kandydatem na nazwę instytucji może być co do zasady każdy termin, który w miarę trafnie denotuje jej zakres. Mając na względzie, że na władzę rodzicielską składają się uprawnienia i obowiązki związane z pieczą nad osobą i majątkiem dziecka oraz jego reprezentowaniem w stosunkach zewnętrznych, termin możliwie wiernie denotujący ten zakres powinien zawierać wyliczenie tych elementów. Jako że posługiwanie się tego rodzaju nazwami opisowymi nie jest powszechnie przyjęte w KRO, pozostaje stosowanie krótszych form dostarczających podstawowych intuicji dotyczących treści oznaczanej instytucji. W zależności od przyjętej argumentacji, termin *władza rodzicielska* może spełniać ten warunek.

Czwarty argument formułowany przez zwolenników utrzymania terminu *władza rodzicielska* w prawie rodzinnym i opiekuńczym odsyła do specyfiki relacji

w rodzinie. W uzasadnieniu do projektu nowelizacji KRO z 2008 r.¹⁹ został sformułowany pogląd, zgodnie z którym *rodzice powinni dysponować „władczymi” kompetencjami wobec osoby i majątku dziecka, które ze względu na stan swojego rozwoju fizycznego, psychicznego i intelektualnego, brak (lub skromny zasób) doświadczenia życiowego nie jest w stanie podejmować samodzielnie decyzji w sposób odpowiedni dla jego dobra*²⁰. W opinii projektodawców, taka interpretacja władzy rodzicielskiej nie wyklucza udziału dziecka w podejmowaniu decyzji w sprawach go dotyczących. Zarazem, jak argumentują, można mieć wątpliwości, czy zastąpienie terminu „władza” terminem „piecza” miałoby istotny „wychowawczy” wydźwięk. *Nie można abstrahować od społecznych i obyczajowych realiów (rozchwywanie systemu ocen i wartości, upadek i brak autorytetów moralnych w okresie przyspieszonych przemian społecznych i obyczajowych). Trzeba też zwrócić uwagę na „władcze” działanie rodziców w stosunkach z osobami trzecimi przy reprezentowaniu dziecka i załatwianiu jego spraw w ramach przysługującej im autonomii w sprawowaniu władzy rodzicielskiej*²¹. Akcentowane w przywołanych fragmentach odniesienia do władczych uprawnień rodziców w stosunkach z dzieckiem pozwalają przypuszczać, że zwolennicy analizowanego argumentu nie tylko dostrzegają, lecz także aprobują konotację słowa *władza* w terminie *władza rodzicielska*. Inaczej zatem niż w przypadku trzech uprzednio omówionych argumentów, za zachowaniem badanego terminu przemawia nie tyle fakt ugruntowania w świadomości społecznej, zasady ekonomii tworzenia prawa czy reguły wykładni przepisów KRO, ile dążenie do zachowania spójności pomiędzy intuicjami łączonymi z terminem *władza rodzicielska* i faktycznymi, władczymi uprawnieniami rodziców przewidzianymi w przepisach prawa. Zmiana polegająca na wprowadzeniu zamienników tego terminu w postaci terminów *piecza rodzicielska* czy *odpowiedzialność rodzicielska* skutkowałaby brakiem koherencji pomiędzy zakresem instytucji i konotacją terminu funkcjonującego na jej oznaczenie. Trudno w inny sposób interpretować pogląd, zgodnie z którym *termin „władza rodzicielska” jest określeniem adekwatnym do roli rodziców w sferze wychowywania dziecka w relacji do innych podmiotów*²², a także *lepiej odzwierciedla przysługującą rodzicom autonomię wykonywania ich praw i obowiązków*²³.

Argumentacja przywołana w poprzednim akapicie generuje trzy wątpliwości. Po pierwsze, nie jest jasne, czy intencją projektodawców było zaakcentowanie władczych uprawnień rodziców wyłącznie w sferze kontaktów z osobami trzecimi, czy również w relacjach z dzieckiem. Mając na względzie, że na strukturę władzy

¹⁹ Zob. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw wniesiony w dniu 7 grudnia 2007 r., dz. cyt.

²⁰ Tamże, s. 7.

²¹ Tamże, s. 7.

²² Tamże, s. 8.

²³ Tamże, s. 8.

rodzicielskiej składają się stosunki zachodzące między (1) rodzicami i dzieckiem, (2) rodzicami i osobami trzecimi oraz (3) rodzicami i państwem (Sokołowski, 1982), uznanie władczego charakteru wyłącznie stosunków ujętych w punkcie (2) i wyeksponowanie go w nazwie całej instytucji wydaje się kontrowersyjne.

Po drugie, literalne odczytanie cytowanego fragmentu uzasadnienia prowadzi do wniosku, że projektodawcy opowiadają się za władczym ujęciem relacji rodziców również w stosunku do dziecka. To, z kolei, generuje pytanie o zgodność takiego ujęcia z wyrażoną w kontekście modyfikacji art. 95 KRO ideą *racjonalnego partnerstwa rodziców i dorastających dzieci*²⁴. Można, co prawda, argumentować, że władcze uprawnienia rodziców tracą na intensywności odwrotnie proporcjonalnie do wieku czy etapu rozwoju dziecka. Oznaczałoby to, że władza rodzicielska miewa mniej lub bardziej władczy charakter, co może podważać sens uwzględnienia terminu *władza* w nazwie tej instytucji.

Po trzecie, wątpliwości generuje użyty w tekście uzasadnienia cudzysłów, którym objęte są określenia *władzy* oraz *wychowawczy*. Nie uściślono, czy służy on modyfikacji znaczenia tych terminów. Jeśli tak, projektodawcy nie doprecyzowali, w czym wyrażają się różnice pomiędzy typowymi skojarzeniami (o ile można sformułować taki katalog), jakie nasuwają się w związku z przymiotnikiem *władczy*, a przyjętym przez nich znaczeniem tego terminu.

Analiza racji przemawiających za zachowaniem terminu *władza* rodzicielska w przepisach KRO prowadzi do wniosku o różnym rodzaju oraz ciężarze gatunkowym przywołanych argumentów. Różnice zauważalne są zwłaszcza w odniesieniu do argumentu czwartego, który w zestawieniu z pozostałymi akcentuje odniesienie konotacji terminu *władza* do obszaru relacji rodziców względem dziecka. W przeciwieństwie do pozostałych argumentów, opartych raczej o racje prawne, w ostatnim stanowisku można poszukiwać preferencji dla mniej lub bardziej precyzyjnie wyrażonych pedagogicznych poglądów na specyfikę stosunków między rodzicami i dzieckiem wyłaniających się z regulacji zawartej w KRO, ale również z obserwacji przemian zachodzących w życiu społecznym.

Argumenty za wprowadzeniem terminu *odpowiedzialność rodzicielska*

Poglądy formułowane przez zwolenników zastąpienia terminu *władza rodzicielska* terminem *odpowiedzialność rodzicielska* łączą założenie, zgodnie z którym fakt ugruntowania danego terminu w tekście aktów prawnych czy w świadomości społecznej nie stanowi wystarczającej przesłanki dla jego utrzymania, zwłaszcza jeśli istnieją racje silniej przemawiające za modyfikacją dotychczas stosowanej terminologii. Spośród argumentów skonstruowanych na podstawie tego twierdzenia, na uwagę zasługują cztery.

Pierwszy argument za wprowadzeniem do KRO terminu *odpowiedzialność rodzicielska* odsyła do prawa międzynarodowego. Jak podkreślają przedstawiciele doktryny, w prawie międzynarodowym ukształtowała się względnie jednorodna tendencja

²⁴ Tamże, s. 7.

do oznaczania ogółu praw i obowiązków rodziców terminem *odpowiedzialność rodzicielska* (Ignaczewski i in., 2019). Wbrew pozorom, nie jest to zjawisko nowe. Już w tekście konwencji o prawach dziecka²⁵ uchwalonej w 1989 r. można odnaleźć zapis, zgodnie z którym *Państwa-Strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka*²⁶. Termin ten znajduje się również, między innymi, w tekście europejskiej konwencji o wykonywaniu praw dzieci²⁷, w dokumentach Rady Europy²⁸, w prawie Unii Europejskiej²⁹ czy w rekomendacjach międzynarodowych organów specjalizujących się w prawie rodzinnym i opiekuńczym³⁰.

W tym kontekście, praktyka polegająca na stosowaniu w przepisach KRO terminu *władza rodzicielska* jawi się jako niespójna względem regulacji międzynarodowych. Co ciekawe, niespójność ta do pewnego stopnia zaznacza się w samym prawie krajowym. Jak zauważają niektórzy badacze (Jaros, 2015), konwencja terminologiczna ugruntowana w prawie międzynarodowym w pewnym stopniu oddziałuje na treść polskiego ustawodawstwa, czego wyrazem może być chociażby regulacja zawarta w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka³¹. Zgodnie z jej treścią, organ ten *stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców*³². Jeśli zapis ten rozpatrywać w kategoriach intencjonalnych prób modyfikacji dotychczasowej terminologii stosowanej w obszarze prawa rodzinnego i opiekuńczego (por. Mazurkiewicz, 2016), tym bardziej aktualny wydaje się problem relacji terminów *odpowiedzialność rodzicielska* i *władza rodzicielska* oraz zasadności ich równoległego funkcjonowania w tekstach aktów normatywnych.

Drugi argument na rzecz modyfikacji terminu *władza rodzicielska* odsyła do specyfiki oznaczonej nim instytucji. Jeśli przyjąć, jak uczynił to Sąd Najwyższy³³, że *wła-*

²⁵ Konwencja z dnia 20 listopada 1989 r. o prawach dziecka (Dz.U. 1991 nr 120, poz. 526).

²⁶ Art. 18 ust. 1 tamże. Ten sam termin znajduje zastosowanie w tekstach Komentarzy Ogólnych sporządzanych przez Komitet Praw Dziecka (Jaros, 2015).

²⁷ Europejska Konwencja o wykonywaniu praw dzieci z dnia 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. 2000 nr 107, poz. 1128).

²⁸ Na przykład: Zalecenie 874 (1979) w sprawie Europejskiej Karty Praw Dziecka; Zalecenie Nr R (84) 4 w sprawie obowiązków rodzicielskich; Wytyczne Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dla dzieci. Wyliczenie za: Jaros, 2015. Więcej na ten temat: Jaros, 2013.

²⁹ Na przykład: Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000 z dnia 27 listopada 2003 r. (Dz.Urz. UE. L Nr 338, s. 1).

³⁰ Na przykład Komisję Europejskiego Prawa Rodzinnego. Zob. przypis 16.

³¹ Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U. 2000 nr 6, poz. 69 z późn. zm.).

³² Art. 1 ust. 2 tamże.

³³ Zob. uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., dz. cyt.

*dza rodzicielska według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego to przede wszystkim zespół obowiązków rodziców względem dziecka³⁴, a uprawnienia rodziców w stosunku do dziecka są niejako wtórnym składnikiem tej władzy³⁵, to można argumentować, że termin obecnie funkcjonujący w KRO akcentuje raczej to, co w tej instytucji wtórne, a nie podstawowe (Ignaczewski i in., 2019, LEX). Jak wskazują zwolennicy takiego stanowiska, bez względu bowiem jak nazwiemy zespół praw i obowiązków rodziców względem dziecka, to bez wątpienia obowiązki zajmują pierwszoplanowe miejsce (Ignaczewski i in., 2019, LEX). Uznając prymat językowej wykładni prawa w badanym aspekcie, zasadne wydaje się zatem przeniesienie punktu ciężkości ze sfery uprawnień rodziców na ich obowiązki względem dziecka, a tym samym – zastąpienie terminu *władza rodzicielska* terminem *odpowiedzialność rodzicielska*.*

Przywołany argument nie zakłada ingerencji w treść stosunku prawnego między rodzicami i dzieckiem, ma raczej na celu usunięcie rozdziwku pomiędzy nazwą tej instytucji i jej faktycznym charakterem. Jeśli przyjąć, że istotą władzy rodzicielskiej jest odpowiedzialność rodziców za dziecko, postulat wyeksponowania w nazwie instytucji tego właśnie terminu nie budzi wątpliwości. W opozycji do takiego poglądu można wskazywać, że i prawa i obowiązki rodziców są podobnie doniosłe, co czyni bezzasadnym postulat zmiany terminologicznej. Powstaje jednak pytanie o to, czy sam fakt przyznania rodzicom określonych uprawnień uzasadnia określenie ich pozycji względem dziecka jako władczej. Zwolennicy dyskutowanego argumentu udzielają odpowiedzi przeczącej wskazując, że *jeśli rodzicom są przyznawane uprawnienia, to przecież nie dlatego, że realizują one jakąś sferę „imperium” rodzica nad dzieckiem, ale dlatego, że leży to w interesie dziecka i służy jego dobru, a więc wynikają przede wszystkim z odpowiedzialności za dziecko, a nie z władzy nad nim* (Ignaczewski i in., 2019, LEX). Niezależnie zatem od tego, w jaki sposób rozpatrywać odpowiedzialność rodziców – jako rezultat zwrócenia uwagi na sferę obowiązków rodziców względem dziecka czy, w bardziej generalnej perspektywie, jako warunek realizacji zasady dobra dziecka – jej uwypuklenie w postaci terminu *odpowiedzialność rodzicielska* może jawić się jako zasadne³⁶ i spójne z faktycznym zakresem tej instytucji uregulowanym w KRO oraz potwierdzonym w poglądach doktryny i judykatury.

Trzeci argument przemawiający za wprowadzeniem modyfikacji terminu *władza rodzicielska*, podobnie jak poprzedni, odsyła do zakresu regulacji zawartych w KRO. W przeciwieństwie jednak do argumentu drugiego, postuluje ingerencję w ten zakres, mającą na celu uzgodnienie katalogu obowiązków i praw rodziców przewidzianych w polskim prawie z tym, który jest wskazywany w dokumentach międzynarodowych. W obowiązującym stanie prawnym, nie wszystkie stosunki między rodzicami i dziećmi

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Nie wszyscy badacze zgadzają się z taką argumentacją. W opinii niektórych przedstawicieli doktryny (Haak, Haak-Trzuskawska, 2019), uznanie prymatu zasady dobra dziecka nie musi pociągać za sobą konsekwencji w postaci zmiany stosowanej terminologii. Zob. tamże.

wchodzą w zakres władzy rodzicielskiej (Ignaczewski i in., 2019). Do elementów niezależnych od niej można zaliczyć, między innymi, kontakty z dzieckiem, które co do zasady³⁷ przysługują również rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej³⁸.

Analiza instytucji oznaczonej terminem *odpowiedzialność rodzicielska* w aktach prawa międzynarodowego prowadzi do wniosku o odmiennym sposobie uregulowania jej zakresu. Mimo pewnych różnic pomiędzy poszczególnymi dokumentami (Wysocka-Bar, 2018), zakres odpowiedzialności rodzicielskiej jest szerszy niż zakres władzy rodzicielskiej, obejmuje bowiem również te elementy, które na gruncie KRO nie stanowią atrybutu władzy rodzicielskiej. Pełniejsze uregulowanie instytucji odpowiedzialności rodzicielskiej może być odczytywane jako zaleta³⁹. Zwolennicy takiego poglądu twierdzą, że zwrócenie uwagi na regulacje międzynarodowe uwidacznia, że *problem nie jest tylko natury terminologicznej, gdyż zrywają one ze sztucznym podziałem na atrybuty praw i obowiązków rodziców względem dziecka, z których jedne przynależą do władzy rodzicielskiej, a inne nie. Traktują je jako całość odpowiedzialności rodziców za rozwój dziecka i jego dobro* (Ignaczewski i in., 2019, LEX). Można, w związku z tym, postulować taką modyfikację zakresu władzy rodzicielskiej, aby odpowiadała ona instytucji odpowiedzialności rodzicielskiej w aktach prawa międzynarodowego. Konsekwencją przyjęcia nowych regulacji jest zmiana dotychczas stosowanej terminologii.

Idea zakresowego i terminologicznego zbliżenia władzy rodzicielskiej do instytucji odpowiedzialności rodzicielskiej znalazła wyraz w projekcie kodeksu rodzinnego zgłoszonego przez Rzecznika Praw Dziecka w 2018 roku. Na uwagę zasługuje uwzględnienie w słowniczku ustawowym definicji terminu *odpowiedzialność rodzicielska*. Została ona ujęta jako *zadanie, postawa i relacje rodziców z dzieckiem, wykonywane z poszanowaniem jego godności i praw, zgodnie z porządkiem społeczno-prawnym. Ma ona na celu troskę o dziecko i zaspokajanie jego potrzeb, przygotowanie do życia w rodzinie i społeczeństwie oraz wypełnianie obowiązku alimentacyjnego. Jest realizowana w szczególności przez wykonywanie obowiązków i praw w zakresie pieczy nad osobą i majątkiem dziecka, reprezentacji, utrzymywania relacji osobistych, ustalania pochodzenia dziecka, jego imienia i nazwiska, miejsca pobytu. Odnosi się odpowiednio do osób, które na mocy orzeczenia sądu ponoszą wobec dziecka taką odpowiedzialność jak rodzice*⁴⁰. Projekt wniesiony przez Rzecznika Praw Dziecka nie stanowi jedyne przykłady działań mających na celu uzgodnienie prawa krajowego z regulacjami międzynarodowymi. Podobne propozycje zgłaszane

³⁷ Zob. art. 113² KRO.

³⁸ Por. uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 26 września 1983 r., III CZP 46/83.

³⁹ Argument z różnic w zakresie władzy rodzicielskiej i odpowiedzialności rodzicielskiej jest wysuwany również przez zwolenników utrzymania *status quo*. Zob. uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 grudnia 2007 r., druk sejmowy nr 629.

⁴⁰ Art. 21 pkt 10 projektu kodeksu rodzinnego przedłożonego wystąpieniem generalnym Rzecznika Praw Dziecka z dnia 12 lipca 2018 r. Zob. przypis 9.

są w Norwegii, a skuteczną nowelizację prawa w tym zakresie przeprowadziły Portugalia i Czechy⁴¹ (wyliczenie za: Wysocka-Bar, 2018).

Czwarty argument za zastąpieniem terminu *władza rodzicielska* terminem *odpowiedzialność rodzicielska* odsyła do koncepcji odpowiedzialności leżącej u podstaw relacji rodziców względem dziecka. Jego konstrukcja wydaje się być zbliżona do czwartego argumentu za zachowaniem terminu *władza rodzicielska* w tym sensie, że oba te argumenty akcentują kryterium odpowiedniości pomiędzy konotacją terminów, odpowiednio, *władza* lub *odpowiedzialność* oraz specyfiką instytucji nimi oznaczonej. Najpełniej argument ten został przedstawiony w uzasadnieniu do projektu kodeksu rodzinnego przedstawionego przez Rzecznika Praw Dziecka. Zgodnie z tekstem uzasadnienia, w *projekcie Kodeksu rodzinnego prezentowana jest odpowiedzialność nawiązująca do istnienia wartości i zachodzących między nimi związków, które są pierwszym warunkiem idei odpowiedzialności. Macierzyństwo i ojcostwo (rodzicielstwo), to niezwykle trudne role. W odpowiedzialności rodzicielskiej występuje kilka aspektów odpowiedzialności: moralny, psychologiczny, pedagogiczny, społeczny i prawny. Odpowiedzialność ma wymiar podmiotowy „za kogoś”, „za coś”, „przed kimś za coś” i „przed samym sobą za coś”⁴². Zmiana w zakresie stosowanej terminologii stanowi konsekwencję przyjętego sposobu myślenia o zadaniach rodziców względem dziecka. Jak zaznaczają twórcy projektu, *wskazując na odpowiedzialność w działaniu człowieka, a nie władzę rodzicielską, na ponadczasowy archetyp odpowiedzialności, w projektowanym Kodeksie rodzinnym podkreśla się relacyjność w stosunkach rodzic-dziecko. Z odpowiedzialnością wiążą się: powinność rodziców, dialog, wolność, sprawiedliwość, godność osobowa, prawda, troska, wzajemny szacunek i pomoc*⁴³.*

Mając na względzie ustawową definicję terminu *odpowiedzialność rodzicielska* zamieszczoną w omawianym projekcie kodeksu rodzinnego oraz przywołane fragmenty uzasadnienia, postulat zmiany dotychczasowej terminologii należy ocenić jako spójny z kierunkiem proponowanych zmian. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której nowelizacji prawa rodzinnego – w nowopowstałym kodeksie rodzinnym lub w KRO – w dalszym ciągu towarzyszyłaby praktyka posługiwania się terminem *władza rodzicielska*. Biorąc pod uwagę całokształt postulowanych rozwiązań, termin *władza* wydaje się w tym kontekście nieadekwatny, o ile nie popadający w sprzeczność z założeniami aksjologicznymi fundującymi kształt omawianej instytucji oraz treścią projektowanych przepisów⁴⁴.

⁴¹ We wskazanych przypadkach mowa o uzgodnieniu prawa krajowego z wytycznymi formułowanymi przez Komisję Europejskiego Prawa Rodzinnego. Zob. Wysocka-Bar, 2018.

⁴² Uzasadnienie do projektu kodeksu rodzinnego przedłożonego wystąpieniem generalnym Rzecznika Praw Dziecka z dnia 12 lipca 2018 r., s. 102.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Na przykład art. 118 § 1. projektu kodeksu rodzinnego: *Dziecko ma autonomię, którą rodzice lub inne osoby ponoszące odpowiedzialność taką jak rodzice, mają obowiązek szanować, a w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, informować je i wysłuchać, z uwzględnieniem stanowiska dziecka stosownie do jego rozwoju psychicznego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości.*

Podobnie jak w przypadku racji przemawiających za zachowaniem terminu *władza rodzicielska*, analiza argumentów uzasadniających wprowadzenie do KRO terminu *odpowiedzialność rodzicielska* prowadzi do wniosku o różnym rodzaju i ciężarze gatunkowym formułowanych uzasadnień. Argumenty pierwszy, drugi i trzeci odsyłają raczej do zagadnień prawnych związanych, kolejno, ze spójnością terminologii funkcjonującej w prawie krajowym i międzynarodowym (w przypadku argumentu pierwszego), z relacją między treścią przepisów prawa a nazwą instytucji normowanej przez te przepisy (w przypadku argumentu drugiego) oraz z adekwatnością zakresu instytucji władzy rodzicielskiej w KRO do zakresu instytucji odpowiedzialności rodzicielskiej w prawie międzynarodowym (w przypadku argumentu trzeciego). Na tym tle, argument czwarty, mimo że również powiązany ze sferą prawa, wydaje się posiadać inny ciężar gatunkowy. Odwołuje się on bowiem do racji innego rodzaju niż wyłącznie czy w przeważającej mierze proceduralnych i technicznoprawnych. Uzasadnienia dla wprowadzenia modyfikacji treści omawianej instytucji oraz jej nazwy dostarczają w tym przypadku założenia aksjologiczne oraz powiązane z nimi twierdzenia pedagogiczne dookreślające model stosunków między rodzicami i dzieckiem. Jakkolwiek u podstaw pozostałych argumentów również można poszukiwać preferencji dla określonych wartości, np. spójności przepisów prawa krajowego i międzynarodowego czy jednolitości ich wykładni, to wydają się to wartości innego rodzaju.

Z punktu widzenia pedagogiki

Przeniesienie ciężaru argumentacji ze sfery prawa w obszar pedagogiki (a w szerszej perspektywie – nauk społecznych) aktualizuje pytanie o to, czy wspomniana dyscyplina oferuje punkt widzenia na problem zasadności użycia terminów *władza rodzicielska* i *odpowiedzialność rodzicielska*, który pozwala zakończyć spór w tej kwestii.

W tak sformułowanym pytaniu w rzeczywistości są zawarte dwa pytania szczegółowe:

- 1) czy pedagogika może dostarczyć racji pozwalających na rozstrzygnięcie sporu na korzyść jednej ze stron?
oraz
- 2) czy pedagogika może dostarczyć racji pozwalających na pogodzenie zwolenników opozycyjnych wariantów terminologicznych?

W odniesieniu do pierwszego pytania należy stwierdzić, że pedagogika oferuje zarówno deskryptywny, jak i normatywny punkt widzenia na kwestię stosunków między rodzicami i dziećmi. Wyniki badań empirycznych prowadzą do wniosku o dużej dynamice zmian dotyczących rodziny rozumianej jako środowisko życia i rozwoju człowieka (Doniec, 2013a). Jakkolwiek nie sposób odmówić prawdziwości twierdzeniu, zgodnie z którym *rodzina jest dzieckiem swoich czasów* (Doniec, 2013a, s. 165), to podlega ona wpływowi nie tylko czynników obiektywnych, w tym warunków społecznych, kulturowych czy politycznych (Doniec, 2013b), lecz także *indywidualnych cech i właściwości jednostek, które ją tworzą oraz subiektywnych i wspólnych (grupowych) doświadczeń* (Doniec, 2013a, s. 165). W perspektywie teoretycznej, przekłada się to na wielość modeli

rodziny (Liberska, Matuszewska, 2014), stylów wychowania (Ostafińska-Molik, Wysoczek, 2014), systemów rodzinnych (Ryś, 2001) czy postaw rodzicielskich (Plopa, 2004). W warstwie deskryptywnej nie można wskazać jednego dominującego modelu stosunków między rodzicami i dzieckiem, który można by traktować jako punkt odniesienia w dyskusji nad zakresem władzy rodzicielskiej oraz nad terminologią stosowaną w prawie rodzinnym i opiekuńczym. Co się zaś tyczy sfery normatywnej, w pedagogice można wskazać wiele konkurencyjnych stanowisk w kwestii pożądanego kształtu relacji w rodzinie. Abstrahując od różnic, które zaznaczają się już na etapie terminologicznego określenia poszczególnych koncepcji⁴⁵, prezentowane stanowiska nie są na tyle jednolite, by w sposób niebudzący wątpliwości mogły zostać przyporządkowane do jednej z dwóch opozycyjnych grup. Należałoby raczej przyjąć, że pomiędzy punktami granicznymi, wyznaczonymi, z jednej strony, przez czysto partnerski model relacji między rodzicami i dzieckiem, a z drugiej, czysto tradycyjny punkt widzenia na tę kwestię, rozciąga się kontinuum, w którym albo stopień kategoryczności poszczególnych twierdzeń podlega osłabieniu w stosunku do opcji skrajnych, albo w obrębie tego samego stanowiska dopuszczane są poglądy, które w jakiejś mierze wpisują się w oba warianty.

Odpowiedź na pytanie postawione w (1) należałoby sformułować twierdząc w odniesieniu do pierwszego członu (*czy pedagogika dostarcza racji na rzecz któregoś ze stanowisk?*), ale przecząc w odniesieniu do drugiego (*czy racje te pozwalają na rozstrzygnięcie sporu na korzyść jednej ze stron?*). Pedagogika może dostarczyć racji – zarówno o rodowodzie deskryptywnym, jak i normatywnym – wspierających pogląd na rzecz uwzględnienia w KRO terminu *odpowiedzialność rodzicielska* lub pogląd przeciwny. W literaturze pedagogicznej nie brakuje twierdzeń, które mogłyby stanowić przekonujące uzasadnienie na rzecz któregoś z konkurencyjnych wariantów. Jednakże w sytuacji zróżnicowania punktów widzenia na problematykę relacji między rodzicami i dzieckiem, żadnego z nich nie można traktować jako obiektywnie lepszego czy bardziej trafnego. Przeniesienie ciężaru rozważań nad terminami *władza rodzicielska* i *odpowiedzialność rodzicielska* z prawa na grunt pedagogiki nie rozwiązuje sporu, co najwyżej wydobywa na pierwszy plan inne jego aspekty. W zależności od przyjmowanej perspektywy, okoliczność tę można traktować jako korzystną⁴⁶, neutralną⁴⁷ lub niekorzystną⁴⁸.

⁴⁵ Na przykład: rodzina partnerska (Ostrouch-Kamińska, 2015), rodzina nowoczesna (Doniec, 2013b), rodzina ponowoczesna (Biernat, 2014), rodzina egalitarna (Tyszka, 1997) oraz rodzina tradycyjna (Doniec, 2013b), katolicki model rodziny (Liberska, Matuszewska, 2014).

⁴⁶ Na przykład z punktu widzenia naukowej refleksji nad problemem pedagogicznego uwikłania terminologii prawnej i prawniczej.

⁴⁷ Na przykład z punktu widzenia zwolenników czysto prawnych argumentów za zachowaniem terminu *władza rodzicielska*, odwołujących się do ususu prawnego czy ekonomii procesu legislacyjnego.

⁴⁸ Na przykład z punktu widzenia zwolenników argumentu z założeń aksjologicznych i powiązanych z nim twierdzeń pedagogicznych leżących u podstaw sposobu myślenia o władzy rodzicielskiej. Trzeba podkreślić, że nawet w przypadku opowiedzenia się przez pedagogów po jednej ze stron sporu, nie ma gwarancji przełożenia twierdzeń w przedmiocie modelu relacji między rodzicami i dzieckiem na sferę regulacji prawnych, w tym stosowanej terminologii.

W obliczu przeszkód w sformułowaniu pedagogicznej propozycji rozstrzygnięcia problemu zasadności stosowania terminów *władza rodzicielska* i *odpowiedzialność rodzicielska*, odpowiedź na pytanie o możliwość zaproponowania rozwiązania godzącego strony sporu wydaje się przesądzona. Do dyspozycji pedagogów pozostają dwie strategie działania, obie zorientowane na osiągnięcie tego samego celu, jakim jest wypracowanie propozycji terminologicznej będącej kompromisem między stanowiskami formułowanymi przez strony sporu. Po pierwsze, można postulować wprowadzenie terminu *władza i odpowiedzialność rodzicielska*. Zaletą takiego rozwiązania jest zaakcentowanie, w zależności od zajmowanego stanowiska, faktu społecznego i prawnego ugruntowania terminu *władza*, sfery uprawnień rodziców względem dziecka lub⁴⁹ władczych kompetencji w stosunku do niego oraz dążenia do uzgodnienia terminologii stosowanej w prawie krajowym i międzynarodowym i/lub zakresu omawianej instytucji lub⁵⁰ preferencji dla określonego pedagogicznego modelu relacji między rodzicami i dzieckiem. Wadą nowopowstałego terminu jest ryzyko jego wewnętrznej sprzeczności w przypadku połączenia niektórych par uzasadnień. Ponadto, można argumentować, że takie zestawienie stanowi raptem półśrodek i nie realizuje w pełni zamierzeń żadnej ze stron sporu.

Po drugie, zamiast połączenia terminów *władza* i *odpowiedzialność*, można postulować wprowadzenie takiej nazwy, która nie będzie eksponowała żadnego z tych elementów. Przykładowo, kryterium takie spełnia sformułowanie *prawa i obowiązki rodziców*. Na pierwszy rzut oka wydaje się ono raczej neutralne i niebudzące zastrzeżeń. Co więcej, jest zgodne z obowiązującym prawem rodzinnym i linią orzecniczą Sądu Najwyższego. Takie rozwiązanie ma jednak swoje wady. Przeciwno jego przyjęciu może przemawiać nie tylko brak spójności z terminologią stosowaną w prawie międzynarodowym, lecz także nadmierne eksponowanie pozycji rodziców względem dziecka. Niektórzy zwolennicy terminu *odpowiedzialność rodzicielska* mogliby argumentować, że nowa propozycja akcentuje niemal wyłącznie formalną czy prawną sferę stosunków między rodzicami i dzieckiem, pomijając odniesienie do tych moralnych, psychologicznych czy pedagogicznych aspektów relacji w rodzinie, które wymykają się sztywnemu podziałowi na prawa i obowiązki. Ponadto, mając na względzie argument za wprowadzeniem terminu *odpowiedzialność rodzicielska* dotyczący wtórnego charakteru uprawnień rodziców względem spoczywających na nich obowiązków, sporna może okazać się również kolejność zastosowanych terminów.

Mając na względzie powyższe rozważania, na pytanie o możliwość zaproponowania kompromisowego rozwiązania w kwestii terminologii stosowanej na określenie całokształtu stosunków między rodzicami i dzieckiem należy odpowiedzieć raczej przecząco. Przedstawienie formalnych, quasi-prawnych propozycji zbliżonych do wskazanej powyżej trudno poczytywać za pedagogiczny wkład w tę dyskusję.

⁴⁹ Jak pokazuje analiza poszczególnych argumentów, nie musi to być alternatywna rozłączna.

⁵⁰ Jak wyżej.

Z kolei wskazanie terminu, który odzwierciedla preferencje dla określonych pedagogicznych poglądów na specyfikę relacji w rodzinie, nie dość, że nie stanowi oferty kompromisowej, to prawdopodobnie zostałby odrzucony na mocy argumentów zbliżonych do tych, które formułuje któraś ze stron sporu⁵¹.

Czy należy zatem przyjąć, że w sporze o terminologię stosowaną na określenie prawnych stosunków między rodzicami i dziećmi pedagogika odgrywa rolę marginalną lub wręcz nieznaczącą? Niekoniecznie. Brak możliwości wskazania propozycji rozstrzygającej spór lub godzącej jego strony nie wyklucza uczestnictwa pedagogów w dyskusji nad kształtem prawa rodzinnego, nie wyłączając stosowanej w jego ramach terminologii. Może ono przybierać różną postać: (1) podnoszenia wątpliwości związanych z użyciem określonych terminów, (2) konstruowania argumentów na rzecz poszczególnych wariantów terminologicznych, (3) postulowania uwzględnienia innych terminów niż standardowo dyskutowane w doktrynie prawa, (4) upowszechniania stojących za tymi terminami twierdzeń pedagogicznych czy (5) akcentowania potrzeby współpracy w procesie projektowania zmian legislacyjnych przedstawicieli prawa rodzinnego oraz specjalistów z zakresu pedagogiki rodziny i teorii wychowania. Przywołane przykłady działań nie dość, że nie wykluczają się wzajemnie, to stanowią dopełniające się obszary aktywności.

Biernemu przyglądaniu się przez pedagogów sporom toczonym w doktrynie prawa rodzinnego sprzeciwiają się sami prawnicy. Świadczy o tym chociażby refleksja prowadzona w nurcie tzw. pedagogiki prawa, lokowanej w obszarze teorii i filozofii prawa (Stadniczeńko, Zamelski, 2016). Dziedzina ta łączy refleksję pedagogiczną z naukami prawnymi, oferując interdyscyplinarny, teoretyczno-praktyczny punkt widzenia na zagadnienia związane z jednostkowym i społecznym funkcjonowaniem człowieka (Stadniczeńko, Zamelski, 2016). Abstrahując od pedagogicznych i prawnych założeń⁵² fundujących zakres i treść rozważań prowadzonych w pedagogice prawa, na uwagę zasługuje sam fakt terminologicznego i przedmiotowego wyodrębnienia takiego obszaru badań. Rozwijanie pedagogiki prawa wydaje się korzystne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, pokazuje, że uniwersa przedmiotowe pedagogiki i prawa pozostają w relacji krzyżowania się, co oznacza, że dyscypliny te współdzielą niektóre problemy badawcze. Po drugie, dostarcza różnych perspektyw oglądu tych problemów. Wątek zasadności funkcjonowania terminów *władza rodzicielska* i *odpowiedzialność rodzicielska* w prawie rodzinnym i opiekuńczym nie wydaje się stanowić w tym względzie wyjątku. Pedagogika jest potrzebna prawu nawet wtedy, gdy nie oferuje jednoznacznych i przesądzających sprawę rozstrzygnięć. A może zwłaszcza wtedy, ponieważ pokazuje, że za kwestiami, które można

⁵¹ W zależności od tego, czy nowa propozycja byłaby bliższa poglądom zwolenników terminu *władza rodzicielska* czy *odpowiedzialność rodzicielska*.

⁵² Koncepcji personalistycznej w przypadku pedagogiki oraz naturalizmu prawniczego w przypadku prawa. Zob. Stadniczeńko, Zamelski, 2016.

rozstrzygnąć w stosunkowo nieskomplikowanej procedurze nowelizacyjnej, stoją skomplikowane, a niekiedy wręcz nierozstrzygalne dylematy pedagogiczne.

Bibliografia

- Biernat, T. (2014). *Czy istnieje rodzina ponowoczesna?*. *Paedagogia Christiana*, 34(2), 183–195. <https://doi.org/10.12775/PCh.2014.030> 183–195.
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. Prawo rodzinne (Dz.U. 1946 nr 6, poz. 52).
- Dobrzański, B. (1963). Władza rodzicielska w projekcie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. *Paestra*, 7/4(64), 27–38.
- Doniec, R. (2013a). Rodzina polska jako środowisko życia i wychowania w XXI wieku – indywidualne doświadczenia i interpretacje. *Horyzonty Wychowania*, 24, 163–195.
- Doniec, R. (2013b). Rodzina polska w XXI wieku – przemiany i kondycja. *Pedagogika Społeczna*, 4, 45–73.
- Europejska Konwencja o wykonywaniu praw dzieci z dnia 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. 2000 nr 107, poz. 1128).
- Gromek, K. (2018). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Haak, H., Haak-Trzuskawska, A. (2019). *Pokrewieństwo i powinowactwo (pochodzenie dziecka, stosunki między rodzicami a dziećmi, przysposobienie). Komentarz do art. 61(7)–127 KRO oraz związanych z nimi regulacji KPC*. Warszawa: C.H. Beck.
- Ignaczewski, J., Pudłowska, K., Zegadło, R. (2019). Władza rodzicielska. W: J. Ignaczewski (red.), *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*. Warszawa: C.H. Beck.
- Jaros, P. (2013). *Prawa dziecka. Dokumenty Rady Europy*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Jaros, P. (2015). *Prawo dziecka do rodziców (odpowiedzialności rodzicielskiej) w kontekście polskich zobowiązań międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Konwencja z dnia 20 listopada 1989 r. o prawach dziecka (Dz.U. 1991 nr 120, poz. 526).
- Kopińska, V. (2014). Regulacje prawne dotyczące władzy rodzicielskiej jako wyraz kultury prawnej. Ujęcie pedagogiczne. *Studia Edukacyjne*, 32, 245–265.
- Liberska, H., Matuszewska, M. (2014). Modele funkcjonowania rodziny. Style wychowania. W: I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny* (s. 115–140). Warszawa: WN PWN.
- Mazurkiewicz, J. (2016). *Zanim pomysły nasze szczerą wraz z nami. Wrocławskie projekty ochrony prawnej dzieci i kobiet*. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.
- Mostowik, P. (2014). *Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem w prawie prywatnym międzynarodowym*. Kraków: Wydawnictwo JAK.
- Ostańska-Molik, B., Wysocka, E. (2014). Style wychowania w rodzinie pochodzenia w percepcji młodzieży gimnazjalnej i ich znaczenie rozwojowe – próba teoretycznej i empirycznej egzemplifikacji. *Przegląd Pedagogiczny*, 2, 213–234.
- Ostrouch-Kamińska, J. (2015). *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Płopa, M. (2004). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Elbląg: Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw wniesiony w dniu 7 grudnia 2007 r., druk sejmowy nr 629.
- Projekt Kodeksu rodzinnego przedłożony wystąpieniem generalnym Rzecznika Praw Dziecka z dnia 12 lipca 2018 r.
- Projekt ustawy przedstawiony i przyjęty w uchwale Senatu na 58. posiedzeniu w dniu 15 listopada 1995 r. oraz przekazany do Sejmu, druk sejmowy 1357.
- Report on Principles Concerning the Establishment and Legal Consequences of Parentage – “The White Paper”.

- Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000 z dnia 27 listopada 2003 r. (Dz.Urz. UE. L Nr 338, s. 1).
- Ryś, M. (2001). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Sokołowski, T. (1982). Charakter prawny władzy rodzicielskiej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 3, 123–134.
- Stadniczeńko, S.L., Zamelski, P. (2016). *Pedagogika prawa. Vademecum! Pójdź ze mną!*. Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie.
- Tyszką, Z. (1997). Model rodziny współczesnej. W: Z. Tyszką, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia i zagadnienia z socjologii rodziny*. Poznań: Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego.
- Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75.
- Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 26 września 1983 r., III CZP 46/83.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz.U. 1950 nr 34, poz. 308).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964 nr 43, poz. 296 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 nr 9, poz. 59 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U. 2000 nr 6, poz. 69 z późn. zm.).
- Wysocka-Bar, A. (2018). Odpowiedzialność rodzicielska w pracach Komisji Europejskiego Prawa Rodzinnego. *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, 3, 701–721.
- Wytyczne Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dla dzieci. <https://data.europa.eu/doi/10.2838/28483>
- Zalecenie 874 (1979) w sprawie Europejskiej Karty Praw Dziecka.
- Zalecenie Nr R (84) 4 w sprawie obowiązków rodzicielskich.

RESPONSIBILITY INSTEAD OF AUTHORITY? ANALYSIS OF THE ARGUMENTS FOR AND AGAINST THE MODIFICATION OF THE TERM *PARENTAL AUTHORITY* IN THE FAMILY AND GUARDIANSHIP CODE

Abstract

Despite the fact that the term *parental authority* has been in force in the Family and Guardianship Code for over fifty years, the discussion on the validity of its replacement with the term *parental responsibility* is still quite vivid in the doctrine of family law. The aim of the paper is to analyse selected arguments for and against terminological modification in this area and to try to answer the question: what point of view on this problem does pedagogy offer.

Keywords: parental authority, parental responsibility, family law